

Urząd Statystyczny
w Bydgoszczy



Gdybyś kiedyś
chciał policzyć
wszystkie ryby
w głębi morza...

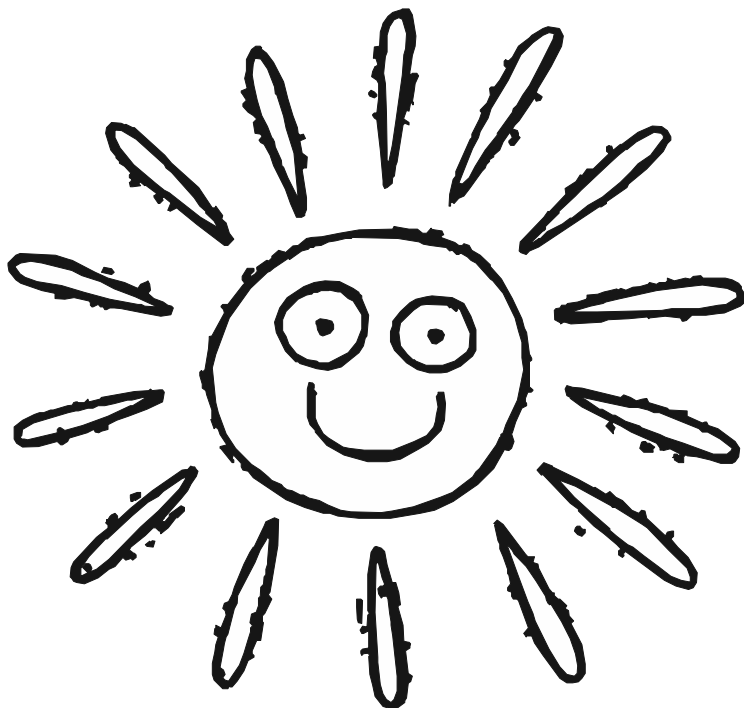
Gdybyś sprawdzić chciał po ile
płatków liczy każda róża...

Gdybyś spisać chciał co każdy
wrzuca w sklepie do koszyka...

Zrobić tego sam nie zdołasz,
lecz to robi

STATYSTYKA!!!!

POKOLORUJ MOJE PROMYKI ☺



Autor tekstu:
Anna Wilska

Skład i grafika:
Kujawsko-Pomorski Ośrodek Badań Regionalnych

Dawno, dawno temu

W małej budzie koło chaty
mieszkał sobie
PIES SKRZYDLATY.

Ktoś mi powie:
„Co za zwierzę?
Oprócz sierści ma i pierze?”

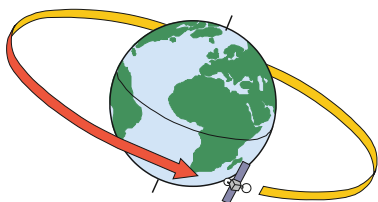
Tak!!!

Bo gdy masz wielkie cele
i marzenia, zrobisz wiele,
żeby kiedyś się spełniły...

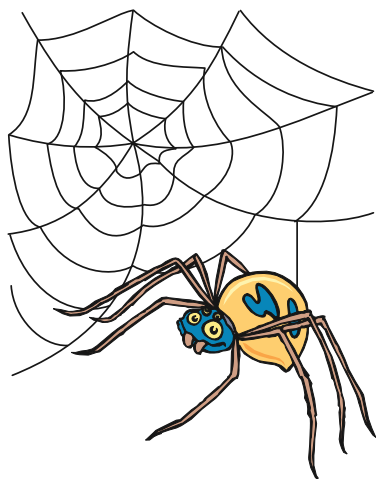


I nasz Piesek zebrał siły,
niestrudzenie pióra zbierał,
grzbiet maściami wciąż nacierał.
No i proszę, latać będzie!
O tym marzył: dotrzeć wszędzie,

zwieźć cały świat ciekawy,
poznać jego wszystkie sprawy.



Ruszył w drogę już o świcie.



Tuż za progiem pracowicie
prządł swą sieć PAJĄCZEK
ZYZUŚ.

Piesek pyta: „Jaką długość
ma twa sieć, drogi kolego?”
Pająk na to: „Nie wiem tego.
Każdy dzień to nowa praca,
ja nie zawsze tutaj wracam.
Gdzie są muchy, tam poluję.
Czasem większą sieć
buduję.”

Piesek, zadziwiony wielce,
obrał kurs na miasto KIELCE.
Pod nim asfalt drogi krętej –
chciał policzyć te zakręty,
ale przy czterdziestym
czwartym
stwierdził, że to nie są żarty:
za nim kilometrów mało,
kto by więc policzył całość?

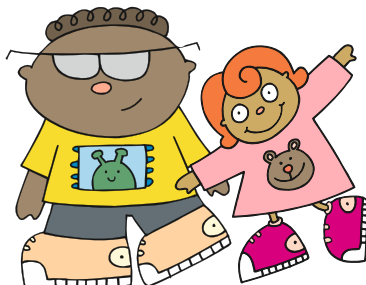


Z Kielc prowadzi go myśl nowa
prosto w stronę Pacanowa,
żeby sprawdzić fakty suche:
czy kopyta są podkute
kilku czy też KÓZEK wszystkich?
Więc spogląda spośród liści
na pastwisko, gdzie biegają,



ale kozy tak śmigają,
że policzyć ich
nie zdoła.
„Stójcie, kozy!
Stójcie!” woła.
One jednak
nie słuchają,
i po łące wciąż hasają.

Cóż więc robić? Dalej leci.
Aż napotkał grupę
DZIECI:



„Może wy, dzieciaki, wiecie,
kto wie wszystko o tym świecie?”
– malców roześmianych spytał.
Dzieci patrzą – któż zawitał
do ich miasta? Piesek-dziwo!

„Piesku, odpowiedź prawdziwą
na każduutkie swe pytanie
w tamtym pałacu dostaniesz”.
Mówią wyciągając ręce
w stronę siedziby księżęcej.
„Mieszka tam KSIĘŻNICZKA GUSIA.
Uczonego ma tatusia,
który wszystkie wiadomości
zbiera w swej Księżde Mądrości”.

Frunął piesek jak wichura,
wnet się znalazł
tuż przy murach.
Brama przed nim
się odmyka,
nad nią napis:
STATYSTYKA.



Wszedł w podwoje pałacowe,
ujrzał kwiaty kolorowe,
moc klejnotów, złocistości
a wśród nich KSIĘGĘ MĄDROŚCI.



Sięgnął łapą, podszedł blisko,
spojrzał... i już wiedział WSZYSTKO!!!!

POKOLORUJ MNIE
I MOJE SKRZYDEŁKA 😊

